

Napoje energetyczne NIE dla brytyjskich dzieci

6 marca 2018

Popularne energetyki nie dla wszystkich – władze Wielkiej Brytanii zakazują sprzedaży napojów tego typu osobom poniżej 16. roku życia.

Regulacja ta dotyczy wyłącznie napojów zawierających przynajmniej 150 mg kofeiny na litr. Nowe prawo weszło w życie wczoraj i będzie obowiązywało w większości brytyjskich sieci handlowych. Od poniedziałku 5 marca sprzedawcy w Asdzie, Aldi, Co-op, Lidlu, Morrisons, Tesco, Sainsbury's i Waitrose będą pytali co młodziej wyglądających konsumentów popularnych napojów energetycznych o dowód osobisty. Jeśli okaże się, że nie mają skończonych szesnastu lat – odmówią sprzedaży.

„Napoje energetyczne są źródłem dodatkowego cukru, mają wielki wpływ na rosnący problem otyłości, a także na powstawanie nowotworów oraz zwiększają ryzyko cukrzycy” – komentowała Kawther Hashem, dietetyczka z londyńskiego Queen Mary University. Spożywanie ich ma również negatywny wpływ na układ krążenia. Przyczynia się do chorób i zawałów serca. Szkodliwości napojów typu Red Bull, Relentless, Monster Energy czy Rockstar nikomu nie trzeba udowadniać – jest ona powszechnie znana i poparta mnóstwem badań.

Politycy, naukowcy, lekarze i rodzice mówią w tej sprawie jednym głosem. Jednak pomimo odpowiednich ostrzeżeń umieszczanych na puszkach mówiących o tym, że nie jest to napój przeznaczony dla dzieci, wśród nastolatków UK rośnie konsumpcja energetyków.

Według danych The Food Standards Agency przeciętna puszka (250 ml) napoju energetycznego zawiera około 80 mg kofeiny – to ilość odpowiadająca kubkowi kawy rozpuszczalnej lub trzem puszkom coli.

Obecne regulacje są w pewnej mierze pochodną tragicznej śmierci Justina Bartholomewa. 25-latek, który odebrał sobie życie, był uzależniony od energetyków. Dziennie wypijał piętnaście puszek napojów tego typu. Jego rodzina utrzymuje, że był to jeden z powodów jego samobójstwa.

Źródło: PolishExpress.co.uk